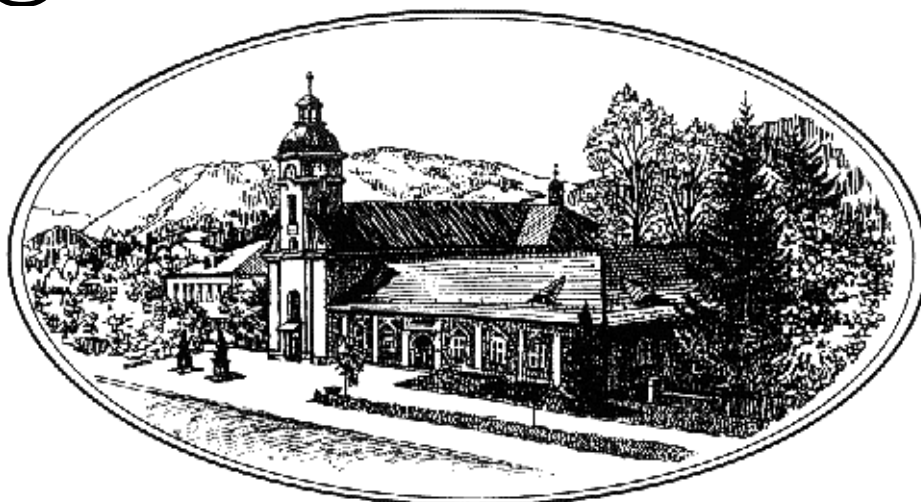


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 48 (1226) 26 listopada 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

**Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego** (Ps 23)

**Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekleńci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego** (Mt 25,31-46).

Nie ma wątpliwości, że w tej perykopie Jezus mówi o sądzie ostatecznym, abyśmy uświadomili sobie znaczenie tego faktu, uświadomili sobie jego powagę i często do niego powracali. Cel jaki powinien być osiągnięty, to przede wszystkim pełna mobilizacja do czynienia dobra. Z opisu sądu ostatecznego ja-

sno wynika, że Bóg upomni się o uczynione dobro, które będzie dla nas jedyną szatą godową. Dobro czynione z miłości i miłością do Boga i bliźniego, które tak bardzo podkreślał na każdym kroku swej publicznej działalności sam Jezus. Będziemy pytani o czynną miłość, która dotyczyć będzie konkretnych sytuacji naszego życia. Przypomnijmy sobie różne wydarzenia z naszego codziennego życia w których spotykaliśmy się z ludzką biedą, bezradnością. Popatrzmy na twarze ludzi, którym pomogliśmy, a więc: głodnym, spragnionym, przybyszom, nagim, chorym, więźniom. Popatrzmy również i teraz wokół siebie, ile takich ludzi – naszych bliźnich – jest. Co mówią ich oczy? Czego od nas oczekują? Przypatrzmy i zastanówmy się w jaki sposób możemy im pomóc? Czasami wystarczy jeden gest: dotknięcie, uśmiech, chwila rozmowy. Przypatrzmy się również czy są takie osoby, którym odmówiliśmy pomocy? Może źle ich oceniliśmy, osądziliśmy. Oni mogli wzywać naszej pomocy, wysłać różne sygnały. Czy czasami nie ciąży na nas grzech obojętności? Uchowaj Boże!!! Jezus, nasz Pan, Nauczyciel, Zbawiciel, Mistrz, Król odchodząc z tego świata – mimo wszystko pozostał z nami – pozostawił nam do wykonania konkretne zadania rozszerzania Królestwa Bożego i zanoszenia jego tam, gdzie go brakuje. Rozszerzać Królestwo Boże to nieść dobro z miłości i z miłością tam, gdzie go najbardziej brak. Jest to bardzo odpowiedzialne zadanie. Nikt z nas nie został z niego zwolniony. Jak zdadzą relację ci, którym powierzono wysokie lub niższe stanowiska kierownicze? Jak rozliczą się ci, którzy wykorzystują ludzi, aby osiągać zyski dla siebie, jak też, aby przypodobać się innym? Nie dam premii, nie dam nagrody za dobrą pracę. Tym samym zwiększę zyski.... . Zatrzymajmy się na długo nad słowami Jezusa: **Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili** oraz **Czegokolwiek nie uczyniliście...** Jezus wyraźnie utożsamia się z najmniejszymi i bierze ich w obro-  
nę.

Upadnijmy przed Jezusem - Królem, który przychodzi na ziemię aby nas osądzić i prosimy Go, aby wypełnił nasze serca swoją miłością jaką ma do każdego człowieka, aby uzdolnił nas do czynienia dobra. Prośmy nieustannie, aby nauczył nas kochać - to wystarczy.

Wasz brat Franciszek

## Królu nam Chryste

W ostatnim czasie odbyły się dwie inicjatywy oddolne, które zmanifestowały głód Boga. Pierwszą z nich była modlitwa „Różaniec do granic”, gdzie ludzie postanowili sięgnąć w obliczu obiektywnych problemów przetaczających się przez Europę po naturalną dla nas pomoc, jaką jest modlitwa różańcowa. Natomiast drugą był Marsz Niepodległości, którego organizatorzy za motto przyjęli słowa „My chcemy Boga”. Wiem, że wielu ludzi kręciło nosem na takie hasło, że trzeba być ostrożnym w nadawaniu takich nazw masowym imprezom, gdzie łatwo o prowokacje, a potem wrogowie Pana Boga i Kościoła mieliby używanie, że proszę: jak to oni chcą Boga i do czego! Zdaję sobie sprawę z tych zagrożeń, a mimo to nie potrafię się nie cieszyć, kiedy ludzie chcą się gromadzić pod takim hasłem, bo jest to również uznanie zwierzchności woli Bożej i Jego opatrności, która nad nami czuwa. I bez względu na różne ironiczne uśmieszki i komentarze, my i tak wiemy, że najwięcej zawdzięczamy Jezusowi i Jego Matce.

Snuję te refleksje w kontekście nadchodzącej uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, która zakończy rok liturgiczny. Przychodzą mi na myśl słowa papieża wypowiedziane w homiliach inauguracyjnych. Na przykład Święty Jan Paweł II powiedział tak: „Nowy następcą Piotra na Stolicy rzymskiej błaga dzisiaj: *O Chryste, obym mógł stać się sługą Twojej jedynej władzy! Twojej słodkiej władzy! Twojej nieprzemijającej władzy! Obym mógł stać się sługą! I sługą slug! Nie lekajcie się, drodzy bracia i siostry, przyjąć władzę Chrystusa. Nie lekajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych. Nie lekajcie się! Chrystus wie, „co jest w człowieku”. On jeden.*

Natomiast papież Benedykt odwołał się do powyższych słów swojego poprzednika i dodał: *Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Tylko w tej przyjaźni otwierają się na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni rzeczywiście otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co wyzwala. Tak też dzisiaj chciałbym z wielką mocą i przekonaniem, począwszy od doświadczenia swojego długiego życia, powiedzieć wam, droga młodzieży: nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie.*

I na koniec jeszcze papież Franciszek, który w homilii na Chrystusa Króla w 2016 r. mówił o trzech grupach ludzi pod krzyżem, z którego Jezus króluje: odległy tłum, który „stał i patrzył”, grupa zwierzchników ludu, żołnierze i jeden z totrów, którzy wymiowali Jezusa i trzecia grupa, a właściwie jeden człowiek. „Złoczyńca, który prosi Go słowami: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Ten człowiek, patrząc po prostu na Jezusa, uwierzył w Jego królestwo. I nie zamknął się w sobie, ale ze swoimi błędami, grzechami i biedami

zwrócił się do Jezusa. Poprosił, aby o nim pamiętał, i doświadczył miłosierdzia Bożego: *Dziś ze Mną będziesz w raju.*

Te wszystkie słowa uzmysławiają mi, że nie ma sensu mówienie o Chrystusie Królu Wszechświata, czy choćby Polski, jeżeli najpierw nie dam Mu miejsca w swoim sercu i w swoim życiu. Jak mówił kardynał Hlond: „Chrystus Król: pierwszy tron - w naszym sercu, (...) drugi tron w rodzinach, trzeci tron w życiu publicznym - Chrystus jest ośrodkiem dziejów ludzkości i planów Bożych”. ks. Andrzej Antoni Klimek, za [www.opiekunkaliz.pl](http://www.opiekunkaliz.pl)

## Moje refleksje po XVII Dniach Klemensowych

Do zorganizowania wystawy malarstwa "Ponieważ człowiek" w Czytelni Katolickiej w Ustroniu zostałam zaproszona przez panią Barbarę Langhammer.

Przyjmując zaproszenie, miałam okazję przekonać się, że jest to bardzo ciekawe miejsce, prężnie działające na rzecz społeczności, mające w swojej historii wiele ważnych wydarzeń i spotkań z interesującymi ludźmi ze świata sztuki, kultury i nauki.

Podczas wizyty w Parafii Św. Klemensa miałam okazję przyjrzeć się z bliska jej życiu. Uczestniczyłam w spotkaniu z cyklu "Podróż życia", w ramach którego mgr Agnieszka Wojtas poruszała różne aspekty komunikacji ludzkiej ze szczególnym uwzględnieniem relacji w rodzinie. Wysłuchałam również koncertu rozpoczynającego XVII Dni Klemensowe „Dzieje hymnu polskiego w dobie odzyskania niepodległości”, który poza wysokim poziomem wykonania miał także charakter edukacyjny. Wernisaż był jedynie potwierdzeniem zainteresowania, jakim cieszy się kalendarium tutejszej Parafii. Połączenie mojego malarstwa ze wzruszającą poezją pani Marii Nowak i ujmującym prowadzeniem pani Danuty Koenig sprawiły, że był to dla mnie i myślę, że dla pozostałych uczestników również, wieczór wyjątkowy. Zarówno obecność byłego proboszcza ks. A. Sapoty, jak i obecnego podniosły rangę wydarzenia, a oprawa muzyczna, wspaniały poczęstunek oraz życzliwa atmosfera dopełniły całości.

Podczas pobytu w Ustroniu dane mi było posmakować regionalnej kuchni w lokalnych restauracjach: Karczma Dwór Skibówki na Równicy oraz Bahun w centrum miasta. Oba miejsca, uważam, są godne polecenia, zarówno pod względem kulinarnym jak i lokalizacji, a góralska architektura obiektów czyni je atrakcyjnymi turystycznie. Zarówno ja, jak i towarzyszący mi w wyjeździe mąż jesteśmy pod ogromnym wrażeniem gościnności.

Ogromne podziękowania kieruję pod adresem niezwyklej kobiety z charyzmą pani Barbary Langhammer oraz jej męża. Proboszczowi dziękuję za otwartość na niebanalne rozwiązania, które czynią Parafię Św. Klemensa w Ustroniu wyjątkową.

Z wyrazami szacunku Bogumiła Pacyna



## Zamów „Modlitewnik obrońcy życia”!

Każdy z nas winien bronić życia każdego człowieka: narodzonego i nienarodzonego, zdrowego i chorego, młodego i w podeszłym wieku - ileż razy Święty Jan Paweł II apelował tak do nas! Na ileż to różnych sposobów możemy i powinniśmy służyć życiu. **Ale jest tylko jeden najważniejszy i decydujący - to modlitwa.**

Przytoczę w tym miejscu tylko trzy wypowiedzi wielkich obrońców życia:

Św. Jan Paweł II: „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie, przenikająca cały świat.”

Były prezydent USA Ronald Reagan: „Modlitwa i działanie potrzebne są dla ratowania życia nienarodzonych.”

Dr med. Jack Willke, prezes Światowej Federacji Obrony Życia wymieniając cztery podstawowe sposoby obrony życia zawsze na pierwszym miejscu wymieniał modlitwę.

Przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka „Modlitewnik obrońcy życia” pomoże w prowadzeniu tej zasadniczej formy obrony życia człowieka.

Modlitewnik można zamawiać listownie (Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków), telefonicznie (od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 15.00 pod numerem telefonu: 12 633 12 46), e-mailowo: [zamawiam@pro-life.pl](mailto:zamawiam@pro-life.pl) lub przez formularz: [www.pro-life.pl/modlitewnik-obroncy-zycia](http://www.pro-life.pl/modlitewnik-obroncy-zycia) Cena (razem z wysyłką): 9,90 zł.

## Modlitwa za Nigerię 10

### Najwyższy kościół na świecie

Dzisiaj kilka okrucich z podróży na Wybrzeże Kości Słoniowej, państwa na zachód od Nigerii, również nad Zatoką Gwinejską. Powierzchniowo podobne do Polski, też ma ponad 500 km wybrzeża, ale ma trochę mniej ludności (my 38 mln, WKS 25 mln). Główne lotnisko to Abidżan, drugi po Lagos najważniejszy port handlowy Afryki Zachodniej.

Choć Abidżan od roku 1983 nie jest już stolicą, to tu jest siedziba prezydenta i parlamentu oraz najważniejsze instytucje rządowe i ambasady. Tu także pod koniec listopada będzie się odbywał wielki szczyt polityczny Europa – Afryka, na który przyjedzie wiele głów państw w tym premier polskiego rządu.

Ale choć hotel Sofitel, gdzie szczyt ma się odbywać jest dobrze widoczny z wielu punktów miasta, to najciekawszą budowlą miasta jest zdecydowanie katedra św. Pawła. Zbudowana w latach 1980-1985 na wzgórzu nad laguną wbijającą się w miasto jest świetnie widoczna, gdy jedzie się główną arterią w kierunku centrum. Ciekawe jest to, że budowę katedry najpierw zainicjował, a potem kiedy już była gotowa, poświęcił papież Jan Paweł II. W roku 2008 katedra została poddana renowacji i to zrobionej na tyle porządnie, że 10 lat już minęło, a wyrazista biel tego monumentu, przedstawiającego Chrystusa ciągnącego arkę w stronę morza, zwraca uwagę każdego przejeżdżającego.

W latach 2010-2011, kiedy w WKS była wojna domowa, bo przegrany w wyborach prezydent nie chciał przekazać władzy, katedra była miejscem, gdzie ukrywało się 1800 uchodźców, którym groziła śmierć. Zresztą nie tylko katedra była takim miejscem. W podmiejskiej dzielnicy Yaupon, w parafii Miłosierdzia Bożego prowadzonej przez polskich palotynów sytuacja była podobna. Ks. Adam Pacuła, proboszcz parafii opowiadał mi, że u niego, choć kościółek niewielki a i dom parafialny wtedy jeszcze nieskończony, ukrywało się ponad 300 osób. Trudno sobie naprawdę wyobrazić jak sobie poradzili.

Takich historii w Abidżanie jest dużo zwłaszcza, że jest to kraj także mocno podzielony tak plemiennie jak i religijnie. Mówi się, że 40% mieszkańców to muzułmanie, 30% chrześcijanie, głównie katolicy, a pozostali to wyznawcy religii tradycyjnych, które zresztą są ciągle żywe i mają wpływ na życie i wiarę. Ksiądz Pakuła mówi, że jak katolik jedzie na wieś do swojej rodziny, to najpierw odwiedza czarownika, żeby nie sprowadzić czasami jakiś złych duchów na swoich bliskich. W razie choroby też dalej chodzą do czarownika. No, ale my czytamy horoskopy, albo zaklinamy kota przebiegającego drogę, więc też w nas coś jest z tradycyjnych wierzeń.

Praca na misjach to jak orka na ugorze, mówi ks. Zenon, pracujący razem z ks. Adamem. W WKSie jest 12 polskich księży i 3 siostry zakonne. Dwóch księży odwiedziłem w Yamusukro, mieście około 200 tys., które leży 250 km na

### Złota myśl

„Każde małżeństwo przypomina trzy zakony: na początku franciszkanów, radosnych, zapatrzonych w przyrodę; z czasem – mocnych w słowach i argumentowaniu dominikanów; po latach już tylko kamedułów, przestrzegających reguły milczenia”. (ks. Jan Twardowski)

północ od Abidżanu. W latach 70. tych była to niewielka wieś, znana tylko z tego, że urodził się w niej pierwszy prezydent WKS (niepodległość WKS uzyskał w roku 1960). W 1983 roku prezydent uznał za sprawiedliwe, kiedy stolica będzie w centralnym punkcie kraju. Najpierw więc oficjalnie przeniósł ją do leżącego niemal w centrum Yamusukro, a potem postanowił wybudować tam kościół, miał być główną świątynią Afryki, a nawet świata. Pomysł prezydenta polegał na tym, że w Yamusukro stanie niemal wierna kopia bazyliki św. Piotra w Watykanie, tylko że wyższa. Ponieważ prezydent budował ją za prywatne pieniądze, stolica apostolska nie ingerowała. Negocjacje rozpoczęły się dopiero wtedy, gdy prezydent zaczął zabiegać o konsekrowanie budowanej Bazyliki Matki Boskiej Królowej Pokoju przez papieża. Watykan zażądał od WKS po pierwsze zobowiązania wybudowania obok Bazyliki nowoczesnego szpitala klinicznego a po drugie, obniżenie wysokości samej budowli bazyliki. Prezydent WKS zgodził się na oba warunki. Przede wszystkim kazał zmniejszyć rozmiar wieńczącej bazylikę kopuły, co spowodowało, że licząc do podstawy świątyni do jej szczytu, bazylika w Watykanie jest wyższa niż bazylika w Yamusukro. Ale na kopule w Yamusukro jest jeszcze krzyż. Więc licząc wysokość od podstawy do czuba krzyża, bazylika w Yamusukro, mając 156 metrów, jest najwyższym kościołem na świecie. W każdym razie w 1990 roku, czyli 364 lat po konsekracji bazyliki św. Piotra, papież Jan Paweł II poświęcił bazylikę Matki Boskiej Pokoju. Miło mi donieść, że w 27 lat po konsekracji otwarto także obiecany szpital. Dla polskich palotynów w Yamusukro to naprawdę dobra wiadomość, bo dotąd wielokrotnie musieli się gęsto tłumaczyć z jego braku. Teraz jedyny ich ból głowy to ogrom świątyni (7 tys. miejsc siedzących i 11 tys. stojących) i wysokie koszty jej utrzymania. Ale jakoś Pan Bóg pomaga, więc na razie nie ma przeszkód, aby piękna świątynia katolicka w środku afrykańskiego kontynentu cieszyła oczy zwiedzających, a Matka Boska Pokoju mogła dalej cierpliwie uspakajać wzburzone serca. A jak wiemy z mediów w Afryce jest ich coraz więcej.

PS. Nie napisałem nic o kakao, a WKS to przecież największy na świecie jego producent. Polska też je tu kupuje i słusznie, bo jest pyszne.

*Pozdrawiam Was bardzo serdecznie  
Lestaw Werpachowski*

### JUBILACI TYGODNIA

Halina Stębowska

Elżbieta Kuboszek

Barbara Worach

Andrzej Siedlaczek

Ewa Kozik

Marianna Słaby

Maria Garbulewska

Lestaw Werpachowski

Lidia Wajda-Knobloch

**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,  
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem  
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**



## Kącik poezji

### Co kochać?

Co masz kochać? pytasz dziecię,  
Co dla serca jest drogiego?  
Kochaj Boga, bo na świecie,  
Nic nie stało się bez Niego.

Kochaj ojca, matkę swoją,  
Módl się za nich co dzień z rana,  
Bo przy tobie oni stoją,  
Niby straż od Boga dana.

Do Ojczyzny, po rodzinie,  
Wzbudź najczystszy żar miłości:  
Tuś się zrodził w tej krainie,  
I tu złożysz swoje kości.

W czyjem sercu miłość tleje,  
I nie toczy go zgnilizna,  
W tego duszy wciąż jaśniej:   
Bóg, rodzina i ojczyzna!

Władysław Bejza



### Humor jest kołem ratunkowym na morzu życia

Przychodzi facet do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, wątroba mnie boli.
- A czy pije pan wódkę?
- Piję, panie doktorze, ale to nie pomaga.

## Z życia parafii



• W piątek, 17 listopada, miało miejsce ostatnie spotkanie w ramach XVII Dni Klemensowych. Tym razem zaprosił nas do sali Czytelni Mateusz Bieleś, autor filmu „Uzdrowisko. Architektura Zawodzia”. Poznaliśmy osoby odpowiedzialne za dzisiejszy krajobraz Zawodzia, zarówno pomysłodawców jak i wykonawców tego projektu. Film to piękna wizualnie polemika na temat własności krajobrazu oraz odpowiedzialności za dziedzictwo jako dobro wspólne.

Ktoś napisał: „Uzdrowisko. Architektura Zawodzia” to film, który zostaje w głowie. Pięknym obrazem opowiada o ustońskich piramidach – wybitnej architekturze z czasów PRL oraz o współczesnym problemie odpowiedzialności za dobro wspólne. Film w reżyserii Ewy Trzcionki, redaktor naczelnej „Design Alive”, skupił słowa ekspertów z dziedzin historii sztuki, ekologii oraz największych architektonicznych twórców – współczesnych i tych z pokolenia odbudowy Polski. Za zdjęcia odpowiadają Roman Kałuża-Wierzchosławski oraz Kamil Śliwka. Producentami są Mateusz Bieleś i Kamil Śliwka.

Na pytanie, skąd pomysł zrealizowania takiego dokumentu, Mateusz odpowiedział: „Okazało się że w mojej miejscowości, w Ustroniu, nie ma takiej świadomości, że mamy wybitną architekturę. Budynki Zawodzia były po prostu traktowane jako element uzdrowiska. Stwierdziłem więc, że chciałbym spopularyzować tę wspaniałą architekturę”. Czy to się udało? Chyba tak, bo film był już pokazywany w kilku miastach Polski i poza jej granicami.

Nasze spotkanie, podobnie jak poprzednie, minęło w ciepłej, sympatycznej atmosferze. Dzięki sponsorom mieliśmy pyszne ciasteczka, równie dobre kanapki, no i po kieliszku wina. Za to wszystko bardzo serdecznie dziękujemy i aż kusi się napisać, szkoda, że nie było nas więcej, zwłaszcza Parafian!!!

• W niedzielę przeżyaliśmy odpust ku czci św. Klemensa. Uroczysta Suma sprawowana była przez kilku kapłanów, z ks. Antonim Sapotą, a głównym celebrazem był kaznodzieja dnia ks. dr Bogusław Kastelik, ojciec duchowny w WSD w Krakowie. Msza św. miała bardzo uroczystą oprawę, śpiewali nasi chórzyci i grała orkiestra z Chybia.

W kazaniu głównym tematem był nasze lęki, zmaganie się z nimi. Kaznodzieja podsumowując swoje rozważania podał receptę na poradzenie sobie z naszymi lękami jest - nie zakopywać się w lęku, popatrzeć naszym lękom w oczy i podjąć ryzyko miłości.

Na zakończenie Eucharystii była procesja z Najświętszym Sakramentem, po przyjsciu z której zostało odśpiewane uroczyste Te Deum laudamus, po czym ksiądz błogosławił zgromadzonych Najśw. Sakramentem. Po odśpiewaniu pieśni Boże coś Polskę... można było uczcić relikwie św. Klemensa.

• Gdyby ktoś jeszcze chciał zobaczyć wystawę w Czytelni, to się spóźnił. Musieliśmy ją rozebrać, gdyż w czwartek odbył się tam etap rejonowy XXIII Konkursu Wiedzy Biblijnej z udziałem ok.70. dzieciaków.

### DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia**                      **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. M. Kulik
piątek	Św. Klemens

**Dzień tygodnia**                      **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Dominikanie
środa	Salezianie
czwartek	Franciszkanie
piątek	Św. Klemens

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl>    **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)